

dyrektora ds. polityki społecznej w Banku Światowym w Waszyngtonie, współtwórcy reformy emerytalnej w Polsce

Prezydent powinien zawetować ustawę

■ Jakie skutki spowoduje podpi-
sanie przez prezydenta ustawy
umożliwiającej górnikom przecho-
dzenie na wcześniejsze emerytury
po 25 latach pracy bez względu na
wiek?

- Mam nadzieję, że Prezydent
RP nie podpisze tej ustawy lub
przynajmniej skieruje ją do Trybu-
nału Konstytucyjnego. Ustawa ta
nie powinna wejść w życie, gdyż
przyjęte przez parlament rozwiąza-
nia spowodują konieczność znale-
zienia dodatkowych środków na sfi-
nansowanie emerytur górniczych.
To z kolei zwiększy deficyt budżeto-
wy i Polska jeszcze przez kilka lat
nie będzie mogła wejść do strefy eu-
ro. Co gorsza, ubezpieczeni opłaca-
jący taką samą składkę emerytalną
uzyskują zupełnie inne świadczenie
emerytalne wypłacane im na zupeł-
nie innych zasadach, czyli za przy-
wileje górnicze będą musieli płacić

pozostali ubezpieczeni. Jeśli więc
rozwiązania przyjęte przez parla-
ment zaczną obowiązywać, będzie-
my mieli do czynienia z nierównym
traktowaniem obywateli.

Równocześnie osoby, które
w dniu wejścia reformy emerytal-
nej miały od 30 do 50 lat, otrzyma-
ły prawo wyboru, czy chcą przystą-
pić do otwartych funduszy emery-
talnych czy też będą oszczędzać
tylko w ZUS. Ubezpieczeni pracu-
jący w szczególnych warunkach
lub w szczególnym charakterze,
wiedząc, że reforma emerytalna
odebrała im prawo do wcześniej-
szego zakończenia aktywności za-
wodowej, po 31 grudnia 2006 r. po-
dejmowali błędne decyzje o przy-
stąpieniu do OFE na podstawie
ówczesnych przepisów. Przywróce-
nie zaś tych praw spowoduje, że
nie będą mogli przejść na wcze-
śniejszą emeryturę, bo nie spełnia-

ją jednego z warunków ubiegania
się o takie świadczenia.

■ Górnicy twierdzą, że nie mogą
pracować do 65 roku życia, tak jak
chcą twórcy reformy, gdyż jest to fi-
zycznie niemożliwe.

- Nikt nigdy nie zakładał, że górn-
icy będą pracować pod ziemią do 65
roku życia. Ustawa o emeryturach
i rentach z Funduszu Ubezpieczeń
Społecznych zakłada bowiem, że dla
osób zatrudnionych w szkodliwych
warunkach zostanie stworzony sys-
tem emerytur pomostowych finanso-
wanych przez pracodawców. Bardzo
żaluję, że taka ustawa przedłożona
przez rząd nie trafiła do Sejmu. Po-
zwalałabym bowiem nie tylko doczekać
takim osobom na tzw. pomoście
aż osiągną wiek emerytalny, ale
umożliwiła również zmianę zawodu.
Natomiast rozwiązanie przyjęte przez
parlament zmusza górników do bez-
czynności. Dodatkowo może wywo-

łać niezadowolenie społeczne, gdyż
inne grupy zawodowe zatrudnione
w równie trudnych warunkach mogą
się domagać podobnych przywilejów.
Hutnicy, kolejarze czy spawacze ka-
dłubów staków mogą stawiać pyta-
nie, dlaczego górnicy mają prawo do
przejścia na wcześniejszą emeryturę
bez względu na wiek, a oni nie.

■ W innych krajach UE górnicy
korzystają z przywilejów emerytal-
nych. Dlaczego więc w Polsce musi
być inaczej?

- Odrębne systemy emerytalne
dla górników mają tylko Belgia
i Francja. Problem jednak polega na
tym, że Polska jest jedynym krajem
europejskim, który, mając już zrefor-
mowany system emerytalny, wycofu-
je się ze zmian. Nigdy się jeszcze nie
spotkałem się z sytuacją, żeby usta-
wowo zlikwidowane przywileje były
przywracane. To mnie niepokoi.

Rozmawiała Bożena Wiktorowska